

Sygn. akt VI Ka 84/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

27 marca 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SR del. do SO Jarosław Staszekiewicz

Protokolant Sylwia Sarnecka

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze A. I.

po rozpoznaniu 27 marca 2018 r.

sprawy **A. B.** ur. (...) w K.

s. W., B. z domu C.

oskarżonego z art. 190 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk i innych

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze

z 14 listopada 2017 r. sygn. akt II K 422/17

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego A. B. w ten sposób, że:

- uniewinnia oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, opisanych w pkt. I i III części wstępnej zaskarżonego wyroku,
- uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 6 zaskarżonego wyroku,
- czyn opisany w pkt. 3 zaskarżonego wyroku kwalifikuje z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,
- podwyższa karę orzeczoną w pkt. 3 zaskarżonego wyroku do roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- uchyla rozstrzygnięcie o karze łącznej z pkt. 4 zaskarżonego wyroku i w to miejsce, na podstawie art. 86 § 1 kk w zw. z art. 91 § 2 kk, łączy orzeczone wobec oskarżonego za czyny z art. 244 kk w zw. z art. 91 § 1 kk i za czyn z art. 178a § 4 kk w zw. z art. 64 § 1 kk kary pozbawienia wolności i wymierza mu łączną karę 2 lat pozbawienia wolności,
- zmienia rozstrzygnięcie w pkt. 5 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że na podstawie art. 63 § 1 kk, na poczet łącznej kary 2 lat pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania od 23 maja 2017 r., godzina 8:50 do 29 grudnia 2017 r., godzina 8:50,

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r.pr. P. K. kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej obrony prawnej oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z 14 listopada 2017 roku w sprawie II K 422/17:

a) A. B. uznano za winnego tego, że:

- dwukrotnie w okresie od 1 maja 2017 r. do 16 maja 2017 r. w C., woj. (...) kierował groźby karalne pod adresem M. K., w pierwszym przypadku grożąc mu poprzez osobą trzecią popełnieniem przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, czym groźba ta po dotarciu do M. K. wzbudziła w nim uzasadniona obawę, że zostanie spełniona, a w drugim przypadku skierował do M. K. za pośrednictwem A. K. groźbę karalną w postaci fałszywego oskarżenia przed organami ścigania, że posiada on narkotyki, czym groźba ta po dotarciu do M. K. wzbudziła w nim uzasadniona obawę, że zostanie spełniona,

- 22 maja 2017 r. w B., woj. (...) kierował groźbę karalną popełnienia przestępstwa przeciwko zdrowiu, bądź mieniu przeciwko A. G. (1), przy czym groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona,

to jest czynów stanowiących występki z art. 190 § 1 k.k. przyjmując, że dopuścił się ich w warunkach art. 91 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

b) A. B. uznano za winnego tego, że:

- 23 kwietnia 2017 r. w miejscowości B., województwo (...), kierował samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) nie stosując się do prawomocnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wynikającego z wyroku z dnia 19.11.2014 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w sprawie sygn. akt VIII K 413/14,

- 21 maja 2017 r. w miejscowości B., województwo (...), kierował samochodem P. (...) o nr rej. (...) nie stosując się do prawomocnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wynikającego z wyroku z dnia 19.11.2014 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w sprawie sygn. akt VIII K 413/14,

- 22 maja 2017 r. w miejscowości B., województwo (...), kierował samochodem P. (...) o nr rej. (...) nie stosując się do prawomocnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych wynikającego z wyroku z dnia 19.11.2014 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w sprawie sygn. akt VIII K 413/14,

to jest czynów stanowiących występki z art. 244 k.k. przyjmując, że dopuścił się ich w warunkach art. 91 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 244 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1.06.2017 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności;

c) A. B. uznano za winnego tego, że 23 maja 2017 r. w miejscowości B., województwo (...), kierował w ruchu lądowym samochodem marki P. (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości: I badanie – 1,36 mg/l, II badanie – 1,26 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, będąc uprzednio prawomocnie skazany za czyn z art. 178a § 4 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z 19 listopada 2014 r. sygn. akt VIII K 413/14 na karę roku pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio również skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z 11 maja 2004 r. w sprawie sygn. akt VI K 119/04 za czyn z art. 178a § 1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 3 lata, zarządzonej dwukrotnie do wykonania w tym postanowieniem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z 31 stycznia 2011 r. w sprawie sygn. akt II Ko 1018/10, którą odbył w okresie od 4.06.2011 r. do 4.06.2012 r., to jest czynu stanowiącego występki z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178 a § 4 k.k. wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności;

d) na podstawie art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. orzeczone wobec A. B. w pkt 1, 2 i 3 części dyspozytywnej wyroku kary pozbawienia wolności połączono i orzeczone wobec niego karę łączną roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności;

e) na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, zaliczono A. B. okres tymczasowego aresztowania od 23.05.2017 r. godz. 8:50 do 14.11.2017 r.;

f) na podstawie art. 41 a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k., w związku ze skazaniem za czyny przywołane w punkcie 1 części dyspozytywnej wyroku, orzeczono wobec A. B. zakaz zbliżania się do M. K. i A. G. (1) na odległość nie mniejszą niż 50 metrów, przez okres roku,

g) na podstawie art. 42 § 4 k.k. w związku ze skazaniem A. B. za czyn przywołany w punkcie 3 części dyspozytywnej wyroku, orzeczono zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio;

h) na podstawie art. 43a § 2 k.k. zasądzono od A. B. na rzecz Funduszu (...) świadczenie pieniężne w kwocie 10000 złotych;

i) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz radcy prawnego P. K. kwotę 1254,60 zł, w tym kwotę 234,60 zł stanowiącą stawkę podatku od towarów i usług;

j) na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolniono A. B. od ponoszenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym nie wymierzono mu opłaty.

Z wyrokiem tym nie zgodził się Prokurator Prokuratury Rejonowej w Kamiennej Górze. Zarzucił rażąco łagodność kary wymierzonej oskarżonemu za poszczególne czyny oraz kary łącznej w sytuacji, gdy okoliczności i charakter zarzucanych czynów, stopień ich społecznej szkodliwości oraz uprzednia wielokrotna karalność za przestępstwa podobne przemawiają za wymierzeniem mu kar w wyższym wymiarze. Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu za czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. kary roku pozbawienia wolności, za czyny z art. 244 k.k., kary roku pozbawienia wolności, za czyn z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i łącznej kary 3 lat pozbawienia wolności.

Od wyroku odwołał się również obrońca. Zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia polegający na:

- uznaniu, że oskarżony 23 kwietnia, 21, 22 i 23 maja 2017 roku w B. kierował samochodem marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie stosując się do zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, a 23 maja 2017 roku kierował tym samochodem w stanie nietrzeźwości w sytuacji, gdy nie został zatrzymany podczas kierowania pojazdem w ruchu lądowym, a wyjaśniał, że poruszał się nim wyłącznie po polnych drogach, gdzie nie odbywał się ruch pojazdów, a odmiennie okoliczność tę przedstawia jedynie w swoich zeznaniach A. G. (1), skonfliktowany z oskarżonym;

- uznaniu, że oskarżony 1 i 16 maja 2017 roku kierował groźby karalne wobec M. K., a w dniu 22 maja 2017 roku wobec A. G. (1), podczas gdy groźby, które miały być kierowane wobec pierwszego z pokrzywdzonych nigdy nie zostały wypowiedziane bezpośrednio wobec niego i nie mogły wzbudzić w nim realnej obawy spełnienia, zaś groźby, jakie miał kierować pod adresem drugiego z mężczyzn również nie mogły wzbudzić takiej obawy, gdyż nie zostały w żaden sposób skonkretyzowane.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych czynów.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności omówiona zostanie apelacja obrońcy, jako że stawia ona dalej idące zarzuty i formułuje bardziej zasadnicze wnioski. Odwołanie to nie było pozbawione słuszności, choć jego zarzutów nie podzielono w całości.

Rację ma obrońca wskazując, że błędnie przyjęto na potrzeby wyrokowania w sprawie przez sąd I instancji, że oskarżony 1 i 16 maja 2017 roku groził M. K., wypełniając znamiona z art. 190 § 1 k.k. Nie ulega wątpliwości, iż sprawca czynu tego rodzaju musi wypowiadać zapowiedź popełnienia przestępstwa na szkodę pokrzywdzonego lub

jego najbliższych tak, by trafiła ona do adresata. Nie oznacza to, że musi kierować ją do niego osobiście, wystarczy, że chce, aby do niego dotarła.

Nie ma wątpliwości, że w obu przypadkach, opisanych w punkcie I części wstępnej wyroku sądu rejonowego, oskarżony nie wypowiadał się o tym, co zamierza uczynić pokrzywdzonemu bezpośrednio do niego. 1 maja 2017 roku mówił o tym K. P., a 16 maja 2017 roku A. K., w obecności J. O.. W tej sytuacji konieczne było ustalenie, czy chciał, by jego słowa trafiły do M. K..

Sąd dysponował relacją K. P. z zachowania oskarżonego z 1 maja 2017 roku. Świadek twierdził, że A. B., mając żal o przeszłe zdarzenia związane ze wspólną pracą, zapowiadał, że „z. (...)” pokrzywdzonego. Jest to niewątpliwie deklaracja o tym, że oskarżony miałby popełnić przestępstwo na szkodę M. K.. Z wypowiedzi świadka tego zdarzenia wynika jednak, że słowa A. B. skierowane były wyłącznie do niego. Oskarżony nie domagał się ich przekazania pokrzywdzonemu, nie sugerował nawet takiego rozwiązania. To, że M. K. się o nich dowiedział, wynikało z własnej inicjatywy K. P., który najpierw, bez wiedzy oskarżonego, nagrywał całe zdarzenie, a potem jeszcze odtworzył nagranie tak, że mógł się z nim zapoznać również pokrzywdzony. Skoro zatem brak dowodu, by A. B. chciał, by z tymi zapowiedziami zapoznała się osoba, o której mówił, to nie można przyjąć, że działał z zamiarem wywołania u niej obawy, co jest niezbędne dla bytu czynu z art. 190 § 1 k.k. Wypowiadanie podobnych gróźb wobec osoby obcej dla pokrzywdzonego nie wypełnia znamion żadnego innego czynu zabronionego.

Zajście z 16 maja 2017 roku zostało dokładnie opisane przez A. K. i J. O.. Wiadomo zatem, że w jego trakcie oskarżony zapowiadał, że podrzuci pokrzywdzonemu narkotyki, a potem zawiadomi o tym organy ścigania. Zachowanie, o którym mówił, wypełniałoby znamiona z art. 234 k.k. lub z art. 235 k.k., a więc byłoby przestępstwem. Jasno jednak wynika z wypowiedzi świadków, że oskarżony nie domagał się, by jego słowa przekazano M. K.. Wiedział oczywiście, że mówi do żony pokrzywdzonego, jednak nie można kategorycznie przyjąć, że to jego chciał przestraszyć, a nie A. K.. Jego zachowanie wskazuje, że również w tym przypadku miał do M. K. pretensje związane ze wspólną pracą zarobkową. Na podstawie wcześniej przytoczonych rozważań, odnoszących się do zdarzenia z 1 maja 2017 roku można przyjąć, że żal ten wyrażał przy różnych okazjach, wobec różnych osób. Nie zawsze chodziło mu przy tym, by z jego słowami zapoznał się sam pokrzywdzony. Zeznania świadków nie pozwalają na wykluczenie tego, że 16 maja 2017 roku chciał wyrzucić wrażenie na A. K. i jej pasażerce, że nie chodziło mu o wywołanie obawy u pokrzywdzonego. Wątpliwości w tym zakresie nie da się usunąć na podstawie dostępnych dowodów, brak jest możliwości uzupełnienia materiału dowodowego w tej kwestii.

Takie okoliczności zdarzenia pozwoliłyby na ustalenie, że oskarżony wypowiadał zapowiedzi popełnienia przestępstwa na szkodę M. K. wobec osoby dla niego najbliższej – żony. Mogłoby to wypełniać znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k., popełnionego na jej szkodę. Wymagałoby jednak zmiany ustaleń faktycznych w stosunku do tych, jakie poczynił sąd rejonowy. Byłaby to zmiana na niekorzyść oskarżonego, skoro wymagałaby dodania do przyjętego opisu czynu innej osoby pokrzywdzonej. Środek odwoławczy wniesiony przeciwko interesom A. B. nie kwestionuje natomiast ustaleń faktycznych, a jedynie wysokość wymierzonych kar. Zmiana wyroku na jego niekorzyść w zakresie opisu jednego z czynów byłaby więc sprzeczna z art. 434 § 1 k.p.k.

Skoro zatem nie można kategorycznie ustalić, że deklarując 16 maja 2017 roku popełnienie przestępstwa na szkodę M. K. oskarżony chciał, by słowa te do niego dotarły, lub choćby, że mógł się z tym liczyć, to nie wypełniały one znamion przypisanego mu czynu z art. 190 § 1 k.k. Nie można było uznać ich za wypełniające znamiona innego czynu zabronionego, w tym występku z art. 190 § 1 k.k. popełnionego na szkodę A. K.. W tej sytuacji należało zmienić zaskarżony wyrok w odniesieniu do czynu, opisanego w punkcie I jego części wstępnej i uniewinnić oskarżonego od jego popełnienia, zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k. Apelacja obrońcy A. B. przyniosła zatem wnioskowany skutek w tym zakresie.

Rację ma też apelujący, gdy zarzuca, że ujawnione okoliczności rozmowy oskarżonego z A. G. (1) nie pozwalają na stanowcze przyjęcie, że rozmówca pokrzywdzonego wypełnił swoją wypowiedzią znamiona z art. 190 § 1 k.k. Sąd rejonowy przyjął, że zapowiedź, że A. B. „załatwi” znajomego stanowi czyn, o którym mowa w tym przepisie. Jest w nim

mowa o tym, że karze podlega groźenie popełnieniem przestępstwa innej osobie. Nie może być to zatem zapowiedź negatywnych konsekwencji dla pokrzywdzonego, nawet bardzo dotkliwych, jeśli nie miałyby się wiązać z dokonaniem przestępstwa na jego szkodę. Wymaga to w każdym przypadku oskarżenia o czyn z analizowanego przepisu ustalenia, o jakim przestępstwie mówi autor komunikatu, który ma stanowić groźbę.

W niniejszej sprawie oskarżyciel w swojej skardze uchylił się od tak dokładnego określenia treści zachowania A. B. zarzucając mu jedynie, że groził popełnieniem przestępstwa. Problem ten dostrzegł sąd I instancji, starając się zinterpretować sformułowanie „załatwię cię”. Przyjął, że jest to zapowiedź dokonania przestępstwa przeciwko zdrowiu, bądź mieniu. Rozwinięciem tego poglądu jest jedynie fragment uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym odwołano się do odczuć pokrzywdzonego, co do znaczenia usłyszanych słów (k. 303v). A. G. (1) twierdził bowiem, że po wypowiedzi oskarżonego zaczął obawiać się o dom i zdrowie.

Aby jednak prawidłowo ustalić, co czego faktycznie tego dnia doszło, konieczne jest raczej odczytanie zamiaru sprawcy, nie zaś reakcji pokrzywdzonego na jego działanie. Sam A. B. w toku postępowania przygotowawczego stwierdził, że nie spodziewał się, że rozmówca przestraszy się jego słów. Na tej podstawie nie sposób określić, zapowiedź jakiego zachowania kryje się za stwierdzeniem „załatwię cię”. Potoczne znaczenie tego zwrotu to „rozprawić się z kimś, pozbawiając go możliwości działania lub zabijając”. Dotyczy więc szeregu działań, niekorzystnych dla drugiej osoby, niekoniecznie natomiast wypełniających znamiona przestępstwa.

Oprócz słownikowego znaczenia użytych przez oskarżonego słów pomocny do czynienia ustaleń faktycznych w istotnym dla rozważań przedmiocie, jest też kontekst ich wypowiedzenia. A. B. podczas rozmowy domagał się od pokrzywdzonego zwrotu narzędzi budowlanych. Stwierdził, że „załatwi” rozmówcę, gdy usłyszał, że ich nie otrzyma. Jego agresja słowna spowodowana była więc niekorzystnym stanowiskiem drugiej strony. Przed sądem pokrzywdzony dodał, że w czasie tego spotkania, oskarżony starał się go sprowokować, jakby chciał, by A. G. (1) go uderzył. Nie dysponując innymi dowodami w tej kwestii trzeba rekonstruować zamiar oskarżonego na podstawie ujawnionych okoliczności. Skoro wypowiadając oceniane słowa, reagował na odmowę zwrotu pożyczonych rzeczy, to mógł mieć na myśli niekorzystne dla pokrzywdzonego konsekwencje takiej postawy. Mogły nimi być również działania prawne – starania o odzyskanie przedmiotów i dalsze roszczenia finansowe – lub faktyczne - nieprzyjemności w rodzaju rozgłoszenia informacji o niezetelności. W takim wypadku sformułowanie „załatwię cię” ma podobne znaczenie do „urządę cię”. Podobne zapowiedzi nie dotyczyłyby zatem popełnienia przestępstwa, a więc nie mogłyby wypełniać znamion z art. 190 § 1 k.k.

Poza rozważaniami trzeba w tej części pozostawić ewentualne wypełnienie przez oskarżonego opisanym zachowaniem znamion z art. 191 § 2 k.k. – wymagałoby to poczynienia dodatkowych ustaleń, co do celu działania sprawcy, niemożliwych w sytuacji, gdy środek odwoławczy, co do ustaleń faktycznych, wniesiono wyłącznie na jego korzyść.

Zachowanie oskarżonego w czasie rozmowy, gdy nie próbował przerazić A. G. (1), a raczej sprowokować go do użycia siły, może potwierdzać jego wyjaśnienia, że nie chciał przestraszyć znajomego. Spodziewanym zachowaniem osoby przerażonej jest bowiem odsunięcie się, ucieczka, a nie atak. Napadający wykazuje raczej przekonanie o tym, że jest w stanie pokonać przeciwnika, a nie, że boi się jego zachowania. Gdyby istotnie oskarżonemu chodziło o to, by A. G. (1) go uderzył, słowa „załatwię cię” mogłyby oznaczać, że zamierza wyciągać wobec niego negatywne konsekwencje użycia siły fizycznej. To również nie stanowi przestępstwa, a więc zapowiedź takiego działania nie wypełnia znamion z art. 190 § 1 k.k.

Z przytoczonych rozważań wynika, że słów „załatwię cię”, wypowiedzianych w ustalonym kontekście, nie wspartych żadnym gestem, czy odwołaniem się do innych okoliczności, nie można kategorycznie uznać za zapowiedź popełnienia przestępstwa przeciwko zdrowiu, bądź mieniu. Z uwagi na to, że brak jest dodatkowych dowodów, które mogłyby pomóc w rozstrzygnięciu wątpliwości w tym zakresie, należało przyjąć – zgodnie z regułą z art. 5 § 2 k.p.k. – że oskarżony mówiąc tak do A. G. (1) nie deklarował chęci dokonania przestępstwa na jego szkodę, ale zapowiadał podjęcie innych, niekorzystnych dla niego działań. Postępowanie takie nie było groźbą w rozumieniu art. 190 § 1 k.k., nie wypełniało też znamion innego czynu zabronionego. Musiało to skutkować zmianą zaskarżonego wyroku

i uniewinnieniem A. B. od popełnienia zarzucanego czynu, opisanego w punkcie III części wstępnej orzeczenia, o co wnosił apelujący. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, zawarty w odwołaniu, okazał się w tym fragmencie skuteczny.

Konsekwencją uniewinnienia oskarżonego od popełnienia czynów z art. 190 § 1 k.k. musiało być uchylenie orzeczenia o zakazie zbliżania się A. B. do pokrzywdzonych. Było ono ściśle związane ze skazaniem go za owe czyny przez sąd I instancji. Niedopuszczalne byłoby utrzymywanie jego obowiązywania wobec osoby niewinnej popełnienia czynów na szkodę M. K. i A. G. (1).

Nie podzielono natomiast przekonania autora apelacji w pozostałym zakresie. Kwestionował on wypełnienie przez oskarżonego znamion czynów z art. 244 k.k. i z art. 178a § 4 k.k. podważając ustalenie faktyczne sądu rejonowego o tym, że kierując samochodem A. B. uczestniczył w każdym wypadku w ruchu lądowym. obrońca dla uzasadnienia tego zarzutu powołał fakt, iż wspomniana okoliczność miała zostać ustalona tylko na podstawie zeznań A. G. (1), skonfliktowanego z oskarżonym. Twierdzenie to, niezależnie od wiarygodności świadka w powołanym zakresie, nie jest w całości zgodne z prawdą.

W odniesieniu do zdarzenia z 23 kwietnia 2017 roku, dysponowano dokumentacją kontroli drogowej (k. 13-15), zaś co do zajścia mającego miejsce miesiąc później, zeznaniami M. P. i A. P., które to dowody wprost wskazywały na kierowanie przez oskarżonego w tych dniach samochodem marki P. (...) po ogólnodostępnych drogach, a więc na uczestniczenie w ruchu lądowym. Wiarygodności tych dowodów apelujący nawet nie starał się podważać. Podzielając przekonanie o ich rzetelności, wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, sąd odwoławczy nie jest zobowiązany do szerszych rozważań w tym zakresie.

Apelujący, poza odwołaniem się do konfliktu mężczyzn, nie dostarczył argumentów kwestionujących wiarygodność A. G. (1). Sam zresztą na relację tego świadka się powołuje, gdy analizuje przebieg rozmowy obu mężczyzn z 22 maja 2017 roku. Pokrzywdzony nie krył swojego stosunku do A. B., wynikającego z tego, co się tamtego dnia stało oraz z wiedzy na temat trybu życia oskarżonego. Potrafił jednak dokładnie określić, kiedy i gdzie widział, jak A. B. kierował swoim samochodem. Sam oskarżony potwierdził fakt, iż w tych dniach prowadził pojazd. Brak jest zatem powodów do przyjmowania, że w tym zakresie A. G. (1) nie podawał faktycznego przebiegu zdarzeń. Wyraźnie konflikt z oskarżonym nie wpływał na jego wiarygodność. W tej sytuacji zasadnie również ustalenia faktyczne, co do terenu, po którym poruszał się 21 i 22 maja 2017 roku autem oskarżony, oparto na jego relacji. Apelacja nie przekonuje do innej oceny tych twierdzeń.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podano powody, dla których dano wiarę zeznaniom A. G. (1). W zakresie zdarzenia z 22 maja 2017 roku starał się on dokładnie przytoczyć jego opis, nie przekonywał o nadmiernej brutalności, czy agresywności oskarżonego. Potrafił uzasadnić swoją obawę zrodzoną po zapowiedziach A. B.. Jego relacja znajduje potwierdzenie w zeznaniach A. G. (2). Żona pokrzywdzonego także podawała, że oskarżony kierował samochodem po drodze publicznej. Musi to przekonywać o ich wiarygodności, a w konsekwencji o prawidłowości przyjęcia przez sąd I instancji, że 21 i 22 maja 2017 roku A. B. prowadził auto po drogach publicznych w pobliżu miejsca zamieszkania świadków.

Wbrew zarzutom środka odwoławczego, prawidłowo sąd rejonowy przyjął zatem, że zachowania oskarżonego z 23 kwietnia oraz 21, 22 i 23 maja 2017 roku polegały na prowadzeniu samochodu po drogach publicznych i w konsekwencji zakwalifikował je odpowiednio z art. 244 k.k. lub z art. 178a § 4 k.k. Nie było podstaw do uwzględnienia wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia tych czynów. W tym zakresie apelacja obrońcy nie została uwzględniona.

Zgodnie z art. 455 k.p.k., nie zmieniając ustaleń faktycznych, sąd odwoławczy poprawia błędną kwalifikację prawną niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Poprawienie kwalifikacji prawnej na niekorzyść oskarżonego może nastąpić tylko wtedy, gdy wniesiono środek odwoławczy na jego niekorzyść. W niniejszej sprawie czyn oskarżonego z 23 maja 2017 roku zakwalifikowano jako występki z art. 178a § 1 i 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. W ocenie sądu II instancji działanie polegające na prowadzeniu pojazdu mechanicznego po drodze publicznej w stanie

nietrzeźwości w sytuacji wcześniejszego skazania sprawcy za czyn z art. 178a § 1 lub 4 k.k. wypełnia jedynie znamiona z art. 178a § 4 k.k. Przepis ten bowiem zawiera komplet znamion czynu zabronionego, w części odwołując się do § 1 tego przepisu.

Użycie spójnika „i” w przyjętej przez sąd rejonowy kwalifikacji prawnej powinno oznaczać, że oskarżony zrealizował znamiona z obu wskazanych norm, to jest i z art. 178a § 1 i z art. 178a § 4 k.k. Z pewnością tak w sprawie nie było – art. 178a § 4 k.k. stanowi odrębny typ przestępstwa, z określonymi znamionami, jego sprawca nie wypełnia jednocześnie znamion z art. 178a § 1 k.k., a tylko działa w warunkach określonych w tym przepisie. Skoro art. 178a § 4 k.k. opisuje odrębny rodzaj czynu zabronionego, to gdyby przyjąć stanowisko, iż realizowane są znamiona z obu tych norm, konieczne byłoby sięgnięcie do art. 11 § 2 k.k., czego sąd I instancji nie czyni. Odwoływanie się do innych przepisów, aby uniknąć konieczności powtarzania ich treści, jest zabiegiem spotykanym w innych regulacjach kodeksu karnego. Gdyby uznać, że na podstawie lektury samego art. 178a § 4 k.k. nie da się zrekonstruować kompletu znamion czynu, o którym tam mowa, kwalifikacja prawna powinna zawierać spójnik „w związku”. Jest to jednak, zdaniem sądu odwoławczego, w tym przypadku niepotrzebne. Z tego powodu, na podstawie art. 455 k.p.k., zmieniono zaskarżony wyrok w ten sposób, że czyn, opisany w punkcie 3 części dyspozytywnej zakwalifikowano z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Po dokonaniu opisanych zmian sąd okręgowy, biorąc pod uwagę zarzuty podniesione w obu apelacjach, był zobowiązany do zbadania, czy kary wymierzone za czyny z art. 244 k.k. oraz z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., nie były rażąco niewspółmierne. Wprost taki zarzut podniesiono w odwołaniu prokuratora. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie przedstawiono rozważań, co do społecznej szkodliwości tych działań, jak też innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary. Sąd odwoławczy musiał, aby ustalić, czy doszło do wymierzenia kar rażąco niewspółmiernych, dokonać ponownej oceny tych kwestii.

Istotną okolicznością obciążającą dla oskarżonego był jego dotychczasowy tryb życia. Wydano przeciwko niemu wcześniej pięć wyroków skazujących, w których wymierzano mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Później zarządzono wykonanie trzech z tych kar. Pobyt w zakładzie karnym oskarżony zakończył 4 lipca 2015 roku. Kary orzekano dwukrotnie za czyny związane z prowadzeniem pojazdów wbrew obowiązującym zakazom. Obecnie ocenianych występków dopuścił się w okresach próby związanych z dwoma ostatnimi skazaniami, w tym jednym za czyn z art. 178a § 4 k.k. Oznacza to, że jest sprawcą zupełnie niepoprawnym, którego od naruszania prawa nie były w stanie odstraszyć ani kara izolacyjna, ani środek probacyjny. Trudno w tej sytuacji przyjąć, iż cele w zakresie prewencji spełnić będzie mogła kara inna, niż surowa kara pozbawienia wolności. O tych okolicznościach mowa w apelacji prokuratora, choć nie oznacza to, że należało w całości podzielić jej wnioski.

Společną szkodliwość czynów z art. 244 k.k., popełnionych przez oskarżonego należało ocenić jako ponadprzeciętną. Ma na to wpływ powtarzalność bezprawnych działań oraz to, że A. B. naruszał obowiązujący go zakaz prowadzenia pojazdów bez ważnych przyczyn, realizując codzienne zadania. Całkowicie więc lekceważył wcześniejsze orzeczenie sądu. Zmniejsza wagę tych czynów fakt, iż poruszał się po drogach o mniejszym znaczeniu, nie uczestniczył w natężonym ruchu drogowym. Art. 244 k.k. w brzmieniu zastosowanym przez sąd I instancji przewidywał wymierzenie kary do 3 lat pozbawienia wolności. W tej sytuacji kara 10 miesięcy pozbawienia wolności, orzeczona w zaskarżonym wyroku znacznie przekraczała dolną granicę ustawowego zagrożenia. Była więc karą surową, stosowną do wymagań wynikających z potrzeb oddziaływania na A. B., odpowiednią do wagi jego czynów oraz stopnia jego zawinienia. Dostrzegł to prokurator, który w apelacji domagał się wymierzenia oskarżonemu za występkę z art. 244 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. kary roku pozbawienia wolności, a więc zaostżenia jedynie o dwa miesiące kary orzeczonej przez sąd I instancji. Akceptował zatem w ogólnym zarysie rozstrzygnięcie sądu rejonowego w tym zakresie.

Nie sposób przy tym przyjąć, że taka różnica pomiędzy karą wymierzoną, a postulowaną jest rażąca. Żeby miała taki charakter, powinna być jaskrawa, rzucająca się w oczy, niewątpliwa. Natomiast zaostżenie kary o 2 miesiące i zwiększenie przez to jej wymiaru o 1/5 z pewnością nie mogłoby być tak ocenione.

Skoro zatem kara orzeczona przez sąd I instancji odpowiadała dyrektywom wynikającym z kodeksu karnego, nie może być uznana za zbyt surową. Odwołanie prokuratora nie przekonuje, że jest ona rażąco łagodna. Zaskarżony wyrok należało zatem utrzymać w tej części w mocy.

Inaczej oceniono karę, orzeczoną wobec oskarżonego za czyn z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Społeczną szkodliwość tego występkę oceniono jako znaczną. Ma na to wpływ dwukrotne skazanie go za czyny z art. 178a § 1 lub 4 k.k. i wysokie natężenie jego nietrzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu. Wagę czynu obniża nieco to, że sprawca prowadził samochód po drodze w małej miejscowości, gdzie ruch drogowy nie jest zanadto natężony.

Z analizy wcześniejszej karalności A. B. wynika fakt, podkreślony przez prokuratora w apelacji – to, że przypisanego mu czynu dopuścił się on w okresie próby związanym ze skazaniem również za czyn z art. 178a § 4 k.k. Dowodzi to nieskuteczności mocy odstraszenia tego wcześniejszego orzeczenia, gdzie wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Niezbędne wydaje się w tej sytuacji orzeczenie wobec niego kary surowszej i to w postaci bezwzględnej. Kara roku pozbawienia wolności, wymierzona przez sąd rejonowy, jawi się jako zbyt łagodna. Zasadnym było określenie jej wysokości na rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności. W takim wymiarze istotnie odbiega od dolnej granicy ustawowego zagrożenia, uwzględnia również fakt wymierzenia sprawcy wcześniej kary roku pozbawienia wolności, która nie spełniła swojego zadania odstrasżającego. Zaostrzona kara będzie o połowę wyższa od orzeczonej przez sąd I instancji, co uzasadnia przekonanie o rażącej łagodności tej ostatniej. Kara w wymiarze roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności nie przekroczy stopnia społecznej szkodliwości czynu A. B., ani stopnia jego zawinienia.

Wobec tego, że oskarżonego uniewinniono od części czynów, przypisanych mu w zaskarżonym wyroku, uchyleniu musiało ulec dotychczasowe rozstrzygnięcie o karze łącznej. Odnosiło się ono bowiem również do kar za występki, co do których w postępowaniu odwoławczym orzeczono o niewinności A. B.. Z uwagi na to, że w zaskarżonym wyroku, po dokonanych zmianach, wymierzono oskarżonemu dwie kary pozbawienia wolności, zachodziły warunki do orzeczenia wobec niego o karze łącznej tego rodzaju. Można było ją wymierzyć w wysokości od roku i 6 miesięcy do 2 lat i 4 miesięcy. Wszystkie czyny oskarżonego polegały na kierowaniu pojazdami wbrew obowiązującym zasadom. Wypełniały jednak znamiona z różnych przepisów. Dzielił je niewielki odstęp czasowy. Trzeba było, przy określaniu wysokości kary łącznej uwzględnić wysoki stopień demoralizacji A. B.. Stąd karę łączną orzeczono z zastosowaniem zasady asperacji, nieco bliższej kumulacji, niż absorpcji, w wysokości 2 lat pozbawienia wolności. Na jej poczet zaliczono tymczasowe aresztowanie oskarżonego od 23 maja 2017 roku, godzina 8:50 do 29 grudnia 2017 roku, godzina 8:50.

Wobec tego, że apelacje nie dostarczyły argumentów za dalszą zmianą wyroku sądu I instancji, a potrzeby takiej nie spostrzeżono, badając sprawę z urzędu, utrzymano to orzeczenie w mocy w pozostałej części.

Oskarżony przebywa od dłuższego czasu w jednostce penitencjarnej. Nie osiąga dochodów i nie posiada majątku. Zwolniono go w tej sytuacji, na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., od zapłaty kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze – obecnie nie miałyby możliwości ich uiścić;

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 V 1982 roku prawo o adwokaturze oraz § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. P. K. kwotę 516,60 złotych w tym 96,60 złotych podatku od towarów i usług, tytułem nieopłaconej obrony prawnej oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym.